

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4651,List-otwarty-szefa-BBN-do-posla-Witolda-Waszczukowskiego-unikajmy-partyjniactwa-.html>

05.03.2024, 01:27

29.05.2013

List otwarty szefa BBN do posła Witolda Waszczykowskiego: unikajmy partyjniactwa w debacie o bezpieczeństwie Polski!

Przyznam, że z pewnym zdziwieniem przeczytałem mini-tekst nt. pierwszej w Polsce Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego, jaki opublikował w jednym z dzienników mój kolega z czasów wspólnej pracy w rządzie PiS i potem krótkiej, ale jednak, wspólnej pracy w BBN, poseł Witold Waszczykowski, były wiceszef MSZ i wiceszef BBN. Jedyne, co uznał za stosowne, aby obwieścić światu, to to, że jest to publikacja akademicka, z wyliczeniem samych słabości (a to ogólnikowość, a to brakuje tego lub owego). Nic nie zdołał w niej dostrzec pozytywnego. Żadnego zmiłuj się dla swoich następców w BBN. Inaczej mówiąc: same „be”.

Witold! Co się stało z cenionym przeze mnie Twoim „analitycznym ja” od czasu, kiedy „poszedłeś w partyjną politykę”? Dlaczego zapomniałeś, na czym polega obiektywna analiza krytyczna? Czy naprawdę nie ma w Białej Księdze ani krzty pozytywnej wartości? Przecież znajdziesz tam wręcz wiele myśli, które sam propagowałeś! Nie wierzę, że ich nie zauważyłeś! A do tego – czy naprawdę nie jest ważne nawet to, że jest to pionierskie w Polsce opracowanie strategiczne? I że jako takie ma prawo nawet do różnych słabości?

Po drugie. Drogi Witoldzie – dlaczego jako wiceszef BBN nie zainicjowałeś i nie zorganizowałeś Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego, który jest podstawą Białej Księgi? Wszakże takie zadanie zostało nakazane przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, na wniosek ówczesnego premiera Jarosława Kaczyńskiego, w strategii z 2007 roku! Mógłbyś przynajmniej uczciwie przyznać, że dopiero my to zadanie wykonaliśmy. Może w Twojej ocenie nie najlepiej, ale jednak zrobiliśmy to. Ty nie. Może zamiast psioczyć napisałbyś dlaczego zlekceważyłeś zadanie prezydenta Lecha Kaczyńskiego i premiera Jarosława Kaczyńskiego? A niezależnie od tego, to wielka szkoda merytoryczna, bo takie przedsięwzięcie, jak Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego powinno być przeprowadzone już dużo wcześniej. Nie mówiąc już o tym, że gdybyś Ty to zrobił, to mógłbyś wówczas zawrzeć w Białej Księdze swoje oceny i rekomendacje i pewnie byłyby to same „cacy”, bez żadnego „be”. W sumie tak sobie myślę, że jeśli samemu się czegoś nie zrobiło, to za bardzo nie wypada wybrzydzać na kogoś, kto za Ciebie taki trud podjął.

Szkoda też, że nie udało się nam wcześniej spotkać i porozmawiać, choć zapraszałem Cię do BBN. Mam nadzieję, że co się odwlecze, to nie uciecze i mimo wszystko uda nam się wreszcie kiedyś znów podyskutować merytorycznie, odkładając na bok partyjne interesy. Bo jeśli idzie o rozmowy o bezpieczeństwie Polski, to chyba zgodzisz się, że na takie interesy nie powinno być w nich miejsca. A jest jeszcze sporo kolejnych ważnych tematów i problemów, które w nadchodzących miesiącach będą musiały być rozstrzygnięte w dokumentach strategicznych - takich choćby, jak nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego lub Polityczno-Strategiczna Dyrektywa Obronna. Spróbujmy przynajmniej w sprawach bezpieczeństwa pracować razem na rzecz i w strategicznym interesie Rzeczypospolitej.

Stanisław Koziej

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego

[Tweetnij](#)